

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 września 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił powództwo A. A. (1) skierowane przeciwko A. K. o wynagrodzenie, ekwiwalent, diety (punkt I wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz przejął koszty, na rachunek Skarbu Państwa (pkt III).

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny.

Pozwana A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) od dnia 11 marca 2002 roku.

Powód A. A. (1) zawarł z pozwaną pisemną umowę o pracę w dniu 1 stycznia 2009 roku. W umowie pisemnej strony ustaliły, iż powód zostanie zatrudniony na stanowisku kierowcy w wymiarze 1/2 etatu, miejscem wykonywania przez niego pracy będzie (...), wynagrodzenie wynosić będzie 650 zł brutto, powód otrzymywać będzie ekwiwalent za odzież własną, wykorzystywaną w czasie pracy, i odzież ochronną, wykorzystywaną w czasie czynności porządkowych oraz za utrzymanie tej odzieży w czystości w wysokości 1.000 zł. Ekwiwalent ten miał być wypłacany razem z wynagrodzeniem za pracę i tylko w przypadku ścisłego stosowania, opisanego stroju służbowego.

Aneks do pisemnej umowy o pracę, zawartym w dniu 3 stycznia 2011 roku, strony zmodyfikowały treść umowy z dnia 1 stycznia 2009 roku poprzez ustalenie, że od dnia 1 stycznia 2011 roku, wynagrodzenie zasadnicze, przysługujące powodowi, będzie wynosiło 1 386 zł brutto, wymiar czasu pracy – pełen etat. Pozostałe warunki zatrudnienia nie uległy zmianie.

Zarządzeniem pozwanej z dnia 1 lutego 2011 roku, ustalono miesięczny ekwiwalent za odzież dla stanowiska kierowcy:

- za odzież własną wykorzystywaną w czasie pracy – 50 zł: biała koszula, krawat, ciemne spodnie;
- za odzież ochronną wykorzystywaną w czasie obowiązków służbowych – 50 zł;
- za utrzymanie odzieży używanej do celów służbowych – 50 zł.

Powód, oświadczeniem z dnia 30 września 2011 roku, rozwiązał, z zachowaniem okresu wypowiedzenia umowę o pracę łączącą go z pozwaną.

Umowa o pracę powoda uległa rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2011 roku.

W dniu 9 lipca 2012 roku strony, ponownie, zawarły umowę o pracę. Powód został zatrudniony jako kierowca w transporcie międzynarodowym na terenie Europy, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie powoda wynosiło 1.500 zł brutto za miesiąc, ekwiwalent za odzież własną, wykorzystywaną w czasie pracy i odzież ochronną, wykorzystywaną w czasie prac porządkowych wynosił 150 zł i miał być wypłacany łącznie z wynagrodzeniem za pracę.

W pozwanym przedsiębiorstwie obowiązywał Regulamin Pracy i Regulamin Wynagradzania. Zgodnie z Regulaminem Wynagradzania, poza wynagrodzeniem zasadniczym, pracownikowi przysługują dodatkowe składniki wynagrodzenia i inne świadczenia związane z pracą, wynikające z przepisów ustawowych: wynagrodzenie za pracę w porze nocnej, za pracę w godzinach nadliczbowych, za czas niezawinionego przestoju, za pracę w niedzielę lub święto, za czas dyżuru (§4). Diety i inne wypłaty za uzgodnione z pracodawcą wyjazdy służbowe rozliczane miały być za podstawie stawek przewidzianych w umowie o pracę. Świadczenia zapewniane przez pracodawcę (zakwaterowanie, wyżywienie) pomniejszały wartość diet i innych wypłat.

Wszyscy kierowcy, zatrudnieni w pozwanej firmie, na podstawie umowy o pracę, byli rozliczani w taki sam sposób i na takich samych zasadach. Zasady wynagradzania, wskazane w pisemnych umowach o pracę powoda, różniły się

od rzeczywistego sposobu wynagradzania, ustalonego między stronami, ustnie. W pisemnej umowie, wynagrodzenie powoda zostało ustalone w taki sposób, aby komornik nie miał możliwości przeprowadzenia egzekucji – dlatego część tego wynagrodzenia nazwano - ekwiwalentem za odzież. Faktyczne wynagrodzenie powoda, zostało, pomiędzy stronami, ustalone w ustnej umowie, na tych samych zasadach, co wobec pozostałych kierowców, tj. dzienną zryczałtowaną kwotę 140 zł, która zawierała wynagrodzenie, dietę i wszelkie inne należności ze stosunku pracy.

Generalnie, kierowcy zatrudnieni u pozwanej, otrzymywali zryczałtowaną kwotę 140 zł, która zawierała wynagrodzenie, dietę i wszelkie inne należności ze stosunku pracy. W czasie kilkudniowych wyjazdów, kierowcy również otrzymywali pełną stawkę za każdy dzień pobytu poza domem, bez względu na to, czy w danym dniu jeździli, czy nie. Świadczenia powód otrzymywał w pełnej wysokości – bez względu na to, czy praca wykonywana była na terenie kraju czy za granicą. Bez znaczenia pozostawały godziny pracy powoda. Jeśli kierowca, w danym dniu, pracował nawet 1 godzinę, to dostawał dniówkę. Za dbanie o stan pojazdu, kierowcy, dodatkowo, otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł. Powód również otrzymywał takie wynagrodzenie ustalone w ustnej umowie. W czasie podróży służbowych powód miał zapewnione wyżywienie. Jeśli nie było ono zapewnione, co było wyjątkiem, to powód otrzymywał ryczałt na ten cel. Zazwyczaj, jeśli grupa osób, którą kierowca wiozł, miała wyżywienie, to kierowca również dostawał posiłek. W czasie wyjazdów, kierowcy mieli zapewnione miejsce w hotelu, nigdy nie spali w autokarze. Powód stosował w czasie podróży tzw. Jokery – jeśli nie mógł kontynuować jazdy, z uwagi na przepisy, używał innej karty kierowcy i jechał dalej. Było to wynagradzane dodatkową połową stawki.

W czasie podróży, kierowcy wypełniali raporty/delegacje – kiedy wyjechali, kiedy przekroczyli granicę, ile czasu spędzili w podróży, jakie były wydatki, jakie nastąpiły zdarzenia. Kierowcy otrzymywali zaliczki na opłaty drogowe, paliwo, itp. przed udaniem się w podróż. Powód nie rozliczył się z pozwaną z ostatniej zaliczki na podróż zagraniczną udzielonej mu w wysokości 1.000 euro. Zobowiązał się zwrócić ją w ratach. Powód sam robił zestawienie dni, w których pracował. Wyliczenia ilości dni pracy były przez kierowców przedstawiane przedstawicielom pozwanej, p. M. lub p. W.. Oni ostatecznie zatwierdzali te rozliczenia i weryfikowali je w oparciu o karty drogowe kierowców. Powód otrzymywał środki pieniężne w gotówce. Kwitował jej odbiór na liście płac, ale tylko w wysokości wynikającej z umowy o pracę, otrzymywał, zaś, inne kwoty - do ręki. Rozliczenia, w związku z dietami, powód podpisywał na dokumentach dotyczących diet, podpisywał je in blanco.

Powód otrzymywał roczny PIT, w którym była wykazana kwota, wynikająca z najniższej obowiązującej pensji. Do Urzędu Skarbowego, w rozliczeniu powoda, zgłaszane były kwoty niższe, niż te faktycznie pobierane przez A. A..

Miesięcznie powód zarabiał faktycznie ok. 3.000 zł.

Kierowcy dostawali od pracodawcy koszulki, ponadto otrzymywali koszule firmowe, zimną kurtkę na wyjazd. Pracodawca nie przewidywał limitów w zakresie wydawania odzieży roboczej. Odzież roboczą kierowcy prali we własnym zakresie. Powód niechętnie korzystał z odzieży otrzymanej od pozwanej, zdarzało się, że nie korzystał z niej wcale. W okresie spornym wynagrodzenie powoda było obciążone zajęciem komorniczym.

Według zestawienia pobranych i należnych powodowi świadczeń sporządzonego przez pozwaną powód w okresie od 1 stycznia 2011 roku do 31 stycznia 2014 roku pobrał świadczenie w wysokości 89.440 zł netto. W tym okresie wynagrodzenie według umowy wynosiło 38.037,93 zł, zaś delegacje według umowy wynosiły 24.734,48 zł.

Z dniem 31 stycznia 2014 roku stosunek pracy łączący powoda i pozwaną uległ rozwiązaniu.

Hipotetyczna należność powoda wynosiła:

- 50.191,61 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, łącznie z ekwiwalentem za odzież w okresie od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku i od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku (bez ekwiwalentu 46.291,61 zł);
- 3.900 zł tytułem ekwiwalentu za odzież w okresie od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku i od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku;

- 50.881,39 zł tytułem diet w podróżach służbowych zagranicznych w okresie od dnia 1 maja 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku i od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku;

- 12.720,35 zł tytułem diet w podróżach służbowych zagranicznych przy zapewnionym wyżywieniu w okresie od dnia 1 maja 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku i od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku;

- 27.448,47 zł tytułem ryczałtu za nocleg w podróżach służbowych zagranicznych w okresie od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku.

Łącznie hipotetyczne należne powodowi wynagrodzenie, z noclegami i delegacjami w spornym okresie wynosi 125.557,65 zł, wynagrodzenie przy zapewnieniu wyżywienia i noclegów 62.911,96 zł, zaś wynagrodzenie wypłacone według listy płac wynosi 31.552,30 zł, wypłacone według pracodawcy 50.982,96 zł.

Zgodnie z regulaminem wynagradzania powód za każdy miesiąc powinien otrzymać tytułem wynagrodzenia następujące kwoty: czerwiec 2011 roku – 4 127,19 zł; lipiec 2011 roku – 4 127,92 zł; sierpień 2011 roku – 4 429,34 zł; wrzesień 2011 roku – 2 891,71 zł; październik 2011 roku – 2 148,24 zł; listopad 2011 roku – 1 467,48 zł; grudzień 2011 roku – 1 505,58 zł; lipiec 2012 roku – 4 773,52 zł; sierpień 2012 roku – 4 995,20 zł; wrzesień 2012 roku – 7 519,63 zł; październik 2012 roku – 3 371,50 zł; listopad 2012 roku – 2 792,06 zł; grudzień 2012 roku – 4 990,67 zł; styczeń 2013 roku – 3 168,40 zł; luty 2013 roku – 6 940,64 zł; marzec 2013 roku – 8 409,86 zł; kwiecień 2013 roku – 4 742,15 zł; maj 2013 roku – 9 594,38 zł; czerwiec 2013 roku – 7 618,42 zł; lipiec 2013 roku – 6 941,46 zł; sierpień 2013 roku – 4 821,42 zł; wrzesień 2013 roku – 6 728,21 zł; październik 2013 roku – 4 325,95 zł; listopad 2013 roku – 2 988,81 zł; grudzień 2013 roku – 4 617,08 zł; styczeń 2014 roku – 5 526,83 zł.

Biorąc pod uwagę, iż wynagrodzenie powoda składało się z kwoty 140 zł za każdy dzień pracy i 1.000 zł tytułem opieki za autokar w spornym okresie, pozwana wypłaciła A. A. następujące kwoty: czerwiec 2011 roku – 4 080 zł; lipiec 2011 roku – 4 500 zł; sierpień 2011 roku – 4 220 zł; wrzesień 2011 roku – 2 260 zł; październik 2011 roku – 2 540 zł; listopad 2011 roku – 1 280 zł; grudzień 2011 roku – brak delegacji; lipiec 2012 roku – 3 520 zł; sierpień 2012 roku – 4 220 zł; wrzesień 2012 roku – 4 360 zł; październik 2012 roku – 2 680 zł; listopad 2012 roku – 1 700 zł; grudzień 2012 roku – 3 660 zł; styczeń 2013 roku – 2 120 zł; luty 2013 roku – 2 820 zł; marzec 2013 roku – 4 220 zł; kwiecień 2013 roku – 3 380 zł; maj 2013 roku – 3 940 zł; czerwiec 2013 roku – 3 660 zł; lipiec 2013 roku – 4 220 zł; sierpień 2013 roku – 3 520 zł; wrzesień 2013 roku – 4 080 zł; październik 2013 roku – 2 820 zł; listopad 2013 roku – 2 820 zł; grudzień 2013 roku – 2 540 zł; styczeń 2014 roku – 2 820 zł.

Stan faktyczny, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków, dokumentów, zeznań pozwanej i częściowo zeznań samego powoda. Istota sporu sprowadza się do oceny, czy w świetle dowodów strony łączyły warunki wynagradzania wynikające z pisemnej umowy, czy też umowy ustnej, jaką strony zawarły i wg której następnie się rozliczały – kontynuując wykonywanie stosunku pracy i nie zgłaszając zastrzeżeń, a tym samym potwierdzając wykonaniem umowy fakt zawarcia jej ustnie, w części dotyczącej wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, bezsporne jest, że wobec powoda prowadzona była egzekucja komornicza. Skoro tak, i skoro powód sam przyznał, że faktycznie jego zasady wynagradzania to kwota 140 zł dziennie i 1000 zł miesięcznie na obsługę, to Sąd nie miał podstaw do wywiedzenia wniosku, że strony wzajemnie uzgodniły ustnie inne warunki niż wynikające w tej części z umowy pisemnej. To uzgodnienie – w świetle oceny dowodów – nastąpiło po to, by powód mógł uniknąć zajęć komorniczych na wynagrodzeniu za pracę. Faktyczne warunki wynagradzania ustalono tak, jak w przypadku innych kierowców zatrudnianych przez pozwaną. Potwierdzają to zeznania powołanych wyżej świadków. Dlatego punktem odniesienia do oceny zasadności roszczeń powoda jest umowa ustna w zakresie ustalonych warunków wynagradzania – której ważność potwierdza jej faktyczne wykonywanie przez cały okres zatrudnienia, za obopólną akceptacją stron.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji odnosząc się do dyspozycji art. 13 k.p., art. 22 §1 k.p., art. 78 §1 k.p. i art. 84 k.p. stwierdził, że w przedmiotowej sprawie strony ustaliły, iż wynagrodzenie powoda ujawnione w treści spisanej umowy o pracę będzie równe najniższemu wynagrodzeniu przewidzianemu w danym roku w stosownych przepisach. Powyższa okoliczność była bezsporna między stronami, wynikała również ze złożonych przez stronę pozwaną list płac – potwierdzonych podpisem powoda.

Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 237⁷ §1 k.p. uznał na podstawie zeznań świadków L. N., R. B. i W. P., iż kierowcy zatrudnieni w pozwanym przedsiębiorstwie otrzymywali odzież roboczą od pracodawcy. Powyższe potwierdziły również zeznania powoda. Pracownicy jednak dbali o czystość tej odzieży we własnym zakresie. Sąd wskazał, iż w umowie o pracę powoda zawartej w dniu 1 stycznia 2009 roku określona była wysokość ekwiwalentu, za odzież własną wykorzystywaną w czasie pracy i odzież ochronną wykorzystywaną w czasie czynności porządkowych oraz za utrzymanie tej odzieży w czystości, na kwotę 1.000 zł. Ustalono również, iż ekwiwalent miał być wypłacany tylko wówczas, jeśli powód ściśle będzie stosował się do stroju służbowego, w przypadku uchybień, ekwiwalent miał być proporcjonalnie potrącany. Jak jednak ustalono, powód niechętnie nosił odzież służbową. Zazwyczaj pracodawca widział go w ubraniu osobistym. Zdarzało się, że A. A. nosił koszulę i krawat, jaką zapewnił mu pracodawca.

W zakresie diet i ryczałtów za nocleg roszczenie powoda opierało się na treści art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012 roku poz. 1155, t.j.).

Wskazać należy jednak, iż Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 roku, sygn. akt K 11/15 wskazał, iż art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku powołanej w punkcie 1 w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

W wyniku wydania powyższego wyroku, doszło do zmiany stanu prawnego, który uniemożliwił przyznania kierowcy zawodowemu, zwrotu kosztów noclegu w zagranicznych podróżach służbowych, na podstawie art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 kodeksu pracy. Trybunał Konstytucyjny, bowiem, wydając orzeczenie, iż akt normatywny jest niezgodny z Konstytucją spowodował, iż przedmiotowy akt normatywny traci moc obowiązującą oraz zostaje wyeliminowany z systemu prawa. Eliminacja z systemu prawnego aktu normatywnego, prowadzi do tego, iż akt normatywny (bądź jego część wskazana w wyroku) nie może być zastosowany nawet również w zakresie oceny stanów prawnych ukształtowanych w okresie, kiedy ów przepis obowiązywał. Skutek ten jest bezpośrednio związany z zakresem i skutkami kontroli hierarchicznej przepisów praw określonej w Konstytucji, należącej wyłącznie w kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (co najmniej w zakresie kontroli aktów o randze ustawowej), toteż, przed wydaniem tego orzeczenia, nie mogą nastąpić skutki niekonstytucyjności aktu normatywnego. Utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego następuje z chwilą wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i orzeczenie ma w tym zakresie charakter konstytutywny. Skutek ten następuje bez ingerencji jakichkolwiek innych organów Państwa, z chwilą publikacji wyroku Trybunału w dzienniku urzędowym.

Mając powyższe na względzie przepisy wskazane przez Trybunał w treści orzeczenia nie można stosować do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym. Skutkuje to brakiem ochrony prawnej roszczenia pracownika-kierowcy w transporcie międzynarodowym skierowane do pracodawcy o zapłatę ryczałtów za nocleg, oparte wyłącznie na przepisach powołanych w sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z art. 9 § 1

k.p. źródłem prawa pracy są nie tylko przepisy Kodeksu pracy oraz przepisy innych ustaw i aktów wykonawczych, określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Źródłami prawa pracy są bez wątpienia regulaminy wynagradzania.

W związku zatem z powyższym stanowiskiem orzecznictwa roszczenie powoda dotyczące zasądzenia od pozwanej na jego rzecz należności z tytułu ryczałtów za nocleg było bezzasadne.

W zakresie roszczenia o zasądzenia od pozwanej należności z tytułu diet w podróży służbowej wskazać należy na treść Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 roku, nr 236, poz. 1991) oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 roku poz. 167).

Zgodnie z tymi aktami, pracownikowi przebywającemu w podróży służbowej przysługują diety na pokrycie kosztów wyżywienia i inne drobne wydatki. W przypadku podróży zagranicznej wysokość diety była uzależniona od państwa docelowego, do którego udawał się kierowca. Wskazać należy jeszcze, iż zgodnie z tymi aktami jeśli pracownik otrzymywał za granicą całodzienne bezpłatne wyżywienie przysługiwało mu tylko 25% diety, zaś jeśli otrzymywał niepełne wyżywienie, to dieta winna być zmniejszona zgodnie z wartościami procentowymi wskazanymi w treści rozporządzenia.

Sąd, w toku postępowania dowodowego, ustalił, iż powód otrzymywał od pozwanej kwotę 140 zł., za każdy dzień podróży służbowej. Kwota ta obejmowała wynagrodzenie oraz wszelkie należności związane z odbywaniem przez A. A. podróży służbowych. Kwotę tę powód otrzymywał niezależnie od czasu trwania tych podróży, ich celu czy zapewnienia mu wyżywienia i noclegu. W związku z powyższym, ostateczne rozliczenie świadczeń, otrzymywanych przez powoda, było znacznie korzystniejsze dla niego niż wynikało to z pisemnej umowy, dlatego też roszczenie to należało oddalić.

Sąd, dokonując rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, musiał mieć, również, na uwadze, oprócz, wcześniej przytoczonych przepisów, również treść art. 8 k.p., który stanowi, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnione nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd wskazał, iż treści, na które powołuje się powód, popierając swoje roszczenia, wywodzą się z zawartej umowy o pracę, załączonej do akt sprawy w formie dokumentu, oraz z wewnętrznych regulacji, obowiązujących w pozwanym przedsiębiorstwie i z powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Sąd zważył jednak, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż treść stosunku pracy – w części, tj. zasad wynagradzania – łączącego A. A. i pozwaną nie opierała się na zawartej pisemnie umowie o pracę i pozostałych regulacjach, na jakie powołuje się powód dla poparcie swojego stanowiska. Z zeznań powoda, pozwanej, a także innych powołanych w sprawie świadków wynika, iż treść stosunku pracy co do zasad wynagradzania została przez strony ustalona w ustnym porozumieniu - w zakresie wynagrodzenia i świadczeń związanych z wykonywaniem przez powoda zawodu kierowcy w pozwanym przedsiębiorstwie.

Zawarcie pisemnej umowy o pracę służyło jedynie wykonaniu przez pozwaną jej zobowiązań wobec organów podatkowych i ubezpieczeniowych jakie ciążyły na niej, jako pracodawcy. Kierowcy oficjalnie zatrudniani byli na część etatu albo ich wynagrodzenie było ustalane na poziomie najniższego wynagrodzenia w danym roku. Powyższe potwierdzone zostało przez załączone do akt sprawy rozliczenia pracowników z ZUS czy Urzędem Skarbowym. Powołana umowa o pracę, informacje wynikające z jej treści, stanowiły, bowiem, podstawę do obliczania należnych składek ubezpieczeniowych i podatkowych. Pozwana, w toku składania zeznań, stwierdziła, że miała świadomość tego, że jej postępowanie winno być inne, ale chcąc zapewnić jak najlepsze warunki pracy swoich kierowców, z

jednoczesnym ponoszeniem jak najniższych zobowiązań z tego tytułu, zdecydowała się na takie ukształtowanie sytuacji, w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie.

Bezsporną, w niniejszej sprawie, była okoliczność, iż wynagrodzenie, jakie pozwana wypłacała swoim kierowcom – nie tylko powodowi – składało się z dwóch elementów. Pierwszym z nich była stawka 140 zł za każdy dzień podróży służbowej – stawka ta była stała i niezależna od kraju docelowego, od tego jak długo podróż trwała, czy była to podróż krajowa czy zagraniczna. W związku z powyższym zdarzało się, że kierowca otrzymywał tę stawkę za kilka godzin pracy w danym dniu, nawet jeśli to były kursy np. tylko na terenie Ł.. Co więcej – pozwana wypłacała powyższą należność również wówczas, kiedy powód wyjechał z grupą na 10 dni na narty i oprócz dojazdu na miejsce i z powrotem, jego praca ograniczała się do krótkich kursów w ciągu dnia, polegających na przewiezieniu gości z hotelu do wyciągu i później do hotelu. Powód, ponadto, zawsze miał zapewnione wyżywienie przebywając podróży służbowej. W czasie jazdy, na trasie, znajdowały się, zaprzyjaźnione z pozwaną firmą, restauracje, które oferowały kierowcom zniżki albo w ogóle posiłki - gratis – w przypadku przywiezienia na obiad grupy turystów. W przypadku zaś pobytów w miejscu docelowym, powód miał zapewnione wyżywienie albo też otrzymywał, stosowne na ten cel, środki.

Drugim elementem składowym wynagrodzenia powoda była kwota 1.000 zł – stanowiąca wynagrodzenie z tytułu opieki nad autokarem. Kierowca pozwanej, któremu powierzono właśnie takie zadanie otrzymywał w każdym miesiącu stałą, umówioną kwotę i miał pewność, że nawet jeśli nie będzie w danym okresie odbywał żadnych podróży, to otrzyma tę minimalną wysokość wynagrodzenia. Powyższe oczywiście również wynikało z ustnych ustaleń pomiędzy powodem i pozwanym pracodawcą i nie znajdowało odzwierciedlenia w żadnej z zawartych umów o pracę.

Sąd wskazał również, iż strona pozwana złożyła do akt sprawy zestawienie, z którego wynika, iż wypłaciła powodowi z tytułu stosunku pracy łączną kwotę 89.440 zł netto. Zestawienie to nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę powodową w toczącym się postępowaniu. Jednocześnie Sąd ustalił, iż wynagrodzenie należne powodowi zgodnie z treścią stosunku pracy ustalonego przez strony w ustnej umowie o pracę wynosiło 81.980 zł w związku z czym należność powoda była niższa niż kwota faktycznie przez niego otrzymana.

Faktycznie, bowiem, treść stosunku pracy, oparta była na ustnym porozumieniu stron. Umowa ustna była wykonywana w całości, powód nie zgłaszał pozwanej żadnych zastrzeżeń w tym zakresie, nie domagał się wypłacania mu dodatkowych świadczeń. Powód, w ocenie Sądu rozstrzygającego, miał świadomość, na jakiej podstawie kształtowana jest treść jego stosunku pracy. A. A. wiedział, iż nie obowiązują go stawki z rozporządzenia w sprawie podróży służbowych, bowiem zawarte ustne porozumienie, w zakresie jego treści umowy o pracę, kształtowało tę kwestię - kompleksowo. W związku z powyższym, zgłoszenie przez powoda roszczenia w przedmiotowej sprawie, o treści takiej, jak została ukształtowana w pozwie stanowi, w ocenie Sądu dodatkowo naruszenie art. 8 k.p.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc i § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163/2002, poz. 1349) – ze względu na datę wszczęcia postępowania.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa zaskarżając je w całości. Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku, w szczególności:

a) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie materiału dowodowego prowadzące do nieprawidłowego ustalenia, że diety i inne wypłaty za uzgodnione z pracodawcą wyjazdy służbowe rozliczane miały być na podstawie stawek przewidzianych w umowie o pracę, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż w umowach o pracę brak odniesienia do tych kwestii, a więc zastosowanie przy rozliczeniu diet winny mieć przepisy kodeksu pracy oraz Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami oraz Rozporządzenia z

dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej;

b) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie materiału dowodowego prowadzące do nieprawidłowego ustalenia, że powód oraz pozostali kierownicy zatrudnieni u pozwanej otrzymywali zryczałtowaną kwotę za dany dzień pracy, która zawierała wynagrodzenie, dietę i wszelki inne należności ze stosunku pracy, w sytuacji gdy z całokształtu materiału dowodowego, w tym z zeznań przesłuchanych świadków będących pracownikami pozwanej, wynika jednoznacznie, iż na kwotę tę nie składała się dieta z tytułu podróży służbowej;

c) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie materiału dowodowego prowadzące do nieprawidłowego ustalenia, że powód miał zawsze zapewnione wyżywienie podczas podróży służbowych, a jeżeli nie było ono zapewnione to powód otrzymywał ryczałt na ten cel, w sytuacji gdy z całokształtu materiału dowodowego, w tym z zeznań przesłuchanych świadków będących pracownikami pozwanej, wynika jednoznacznie, iż powód nie miał zawsze zapewnionych tych świadczeń przez pracodawcę;

d) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wadliwej ocenie materiału dowodowego prowadzące do nieprawidłowego przyjęcia, iż ostateczne rozliczenie świadczeń otrzymywanych przez powoda było znacznie korzystniejsze dla niego niż wynikało z pisemnej umowy, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie potwierdza powyższego, a wręcz prowadzi do wniosku, iż powód otrzymał kwotę znacznie niższą niż przysługującą powodowi, w oparciu o obowiązujące przepisy, łączne należności z tytułu wynagrodzenia, dodatkowych świadczeń i diet z tytułu podróży służbowych;

2. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) przepisu art. 77⁵ § 5 k.p. w zw. z art. 77⁵ § 2 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji brak zastosowania w niniejszej sprawie, a w konsekwencji błędne niezastosowanie przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami oraz Rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej, będące następstwem w/w naruszeń prawa procesowego;

b) art. 8 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie, w sytuacji gdy przysługujące powodowi jako pracownikowi pozwanej prawo do świadczeń w postaci należnych diet z tytułu podróży służbowych nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 47.551,53 zł wraz dochodzonymi odsetkami oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji celem ponownego rozpoznania.

W dniu 15 listopada 2017 roku pełnomocnik strony pozwanej złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 stycznia 2018 roku pełnomocnik powoda poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych. Natomiast pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie, zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela, również, wywody prawne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Odmienna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona przez powoda, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena jest dowolna.

Wypada, w tym miejscu, wskazać, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest bowiem wskazanie konkretnych przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Natomiast samo przeświadczenie skarżącego, iż zgromadzony w prawie materiał dowodowy należało ocenić w odmienny sposób, co w efekcie skutkować winno dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych - nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd treści art. 233 § 1 k.p.c.

Natomiast, zgodnie z art. 77⁵ § 1-4 k.p. , pracownikowi, wykonującemu na polecenie pracodawcy, zadanie służbowe, poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów, związanych z podróżą służbową (§ 1). Minister właściwy do spraw pracy, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu

w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków (§ 2). Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania (§ 3). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (§ 4). W przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (§ 5).

W przepisie § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. 2013.167), obowiązującego zgodnie z treścią § 23 ww. rozporządzenia od 1 marca 2013 r. dieta w czasie podróży krajowej jest przeznaczona na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia i wynosi 30 zł za dobę podróży. Z kolei wcześniejsze - obowiązujące do 28 lutego 2013 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. z 2002 r. Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.) wskazywało w § 4 ust. 1 iż dieta jest przeznaczona na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży i wynosi 23 zł za dobę podróży.

Tym samym wysokość diety za jedną pełną (ponad 12 godzin) dobę podróży służbowej - niezależnie czy dotyczyła podróży służbowej w kraju czy też za granicą ustalona przez strony, nie mogła być niższa niż 23 złote do 28 lutego 2013 roku i 30 złotych po tym dniu.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że art. 77 (5) § 3 przewiduje, że warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u pracodawcy spoza sfery budżetowej określa się przede wszystkim w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę. Z § 5 omawianego przepisu wynika przy tym, że przepisy wykonawcze ustalające minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych należnych pracownikom zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej (diety, zwrotu kosztów przejazdu, noclegów i innych wydatków) znajdują zastosowanie dla pracowników sfery pozabudżetowej wyłącznie w razie braku takich regulacji ustalonych przez pracodawcę (tak SN w uzasadnieniu do wyroku z dnia 4 września 2014 r., I PK 7/14, Lex nr 1515145).

Jak wynika z ww. przepisów, pozwany pracodawca mógł zatem ustalić w umowie o pracę wysokość diety za dobę podróży służbowej, z tym że dieta za dobę podróży służbowej zarówno na obszarze kraju, jak i poza granicami kraju nie mogła być ustalona w kwocie niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona we właściwym rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy.

Przechodząc do apelacji zauważyć należy, że zarzuty skarżącego sprowadzają się przede wszystkim do wadliwej ocenie materiału dowodowego tj. błędnego przyjęcia, że diety i inne wypłaty za uzgodnione z pracodawcą wyjazdy służbowe rozliczane miały być na podstawie stawek przewidzianych w umowie o pracę, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż w umowach o pracę brak odniesienia do tych kwestii, a więc zastosowanie przy rozliczeniu diet winny mieć przepisy kodeksu pracy oraz Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej

poza granicami oraz Rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej.

Formułując powyższy zarzut skarżący kompletnie pomija fakt, że strony oprócz pisemnej umowy o pracę łączyły ustne postanowienia dotyczące ustalenia rzeczywistych składników wynagrodzenia. Jak wynika z zeznań wszystkich świadków, a także powoda, wynagrodzenia A. A. (1) - podobnie jak pozostałych kierowców, zatrudnionych u pozwanego - składało się z dwóch składników tj. kwoty 140 zł za każdy dzień podróży służbowej – która zawierała wynagrodzenie, dietę i wszelkie inne należności ze stosunku pracy. Jak zostało ustalone stawka ta była stała i niezależna od kraju docelowego, od tego jak długo podróż trwała, czy była to podróż krajowa czy zagraniczna. Zdarzało się, że kierowca otrzymywał tę stawkę za kilka godzin pracy w danym dniu, nawet jeśli to były kursy np. tylko na terenie Ł.. Co więcej – pozwana wypłacała powyższą należność również wówczas, kiedy powód wyjechał z grupą na 10 dni na narty i oprócz dojazdu na miejsce i z powrotem jego praca ograniczała się do krótkich kursów w ciągu dnia, polegających na przewiezieniu gości z hotelu do wyciągu i później do hotelu. Drugim składnikiem wynagrodzenia powoda była kwota 1.000 zł – stanowiąca wynagrodzenie z tytułu opieki nad autokarem. Kierowca pozwanej, któremu powierzono właśnie takie zadanie otrzymywał w każdym miesiącu stałą, umówioną kwotę i miał pewność, że nawet jeśli nie będzie w danym okresie odbywał żadnych podróży, to otrzyma tę minimalną wysokość wynagrodzenia. Co istotne, powód na takie warunki, przystał i przez cały okres zatrudnienia u pozwanej, nigdy nie kwestionował, dokonywanych na jego rzecz wypłat. Co więcej, to on sam wyliczał, należne mu wynagrodzenia, na dany miesiąc. Natomiast, obecnie, skupiając się na pisemnej umowie o pracę, całkowicie lekceważy, poczynione przez strony, ustne ustalenia, stanowiące, niezaprzecalnie, część, łączącego strony, stosunku pracy. A co za tym idzie, nie zasadnym było upatrywania zasadności swojego roszczenia - poprzez brak odpowiednich regulacji w pisemnej umowie o pracę - w kodeksu pracy oraz w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami oraz Rozporządzeniu z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. To nie pisemna umowa o pracę była jedynym źródłem faktycznie wyliczanego i wypłacanego na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę, ale postanowienia ustnej umowy o pracę zawartej między stronami. W związku z tym, że obowiązywały postanowienia ustnej umowy o pracę, to nie ma potrzeby sięgania do, wskazanych przez powoda, regulacji prawnych, ponieważ kwestia ta została w sposób całościowy i to w sposób korzystniejszy ustalona w umowie między stronami. Wprawdzie strona pozwana nie była w stanie wskazać, jaka część wypłacanej kwoty 140 zł., była wynagrodzeniem za pracę a jak dietą, to dlatego - o czym powód dobrze wiedział - że strony postanowiły, iż będzie kompleksowo regulować należności z obu tych tytułów. W związku z tym, strona pozwana nie wyliczała kwoty wynagrodzenia za pracę oraz osobno - tytułem diety. Wynikało to z tego względu, że pracodawca, zazwyczaj, zapewniał wyżywienie kierowcy a jeżeli nie było możliwości, to wypłacał pieniądze na zaprowiantowanie, była to kwota - jak zeznawali świadkowie - 100 - 200 zł. Należy zwrócić uwagę, że przepisy § 7 ust. 1 i ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 167 - w skrócie: "rozporządzenie (...)") , przyznają pracodawcy dwie możliwości zrekompensowania pracownikom podwyższonych kosztów wyżywienia podczas podróży służbowych: tj. wypłaty diety lub zapewnienia wyżywienia. Jednak nawet gdyby było tak - jak podaje powód - że musiał ponosić takie koszty to były one pokrywane przez pracodawcę w ramach wypłacanej kwoty 140 zł. Dlatego też strony stosunku pracy, ustalając warunki wynagrodzenia, nie rozbiły, powyższej kwoty, na dwa składniki, ponieważ miały świadomość, iż mogło zdarzyć się, że pracownik nie zawsze będzie miał zapewnione wyżywienie. Jak wynika z zeznań świadka W. P., S. M., L. T., J. K. M. P., R. M. w czasie jazdy, na trasie znajdowały się zaprzyjaźnione z pozwaną firmą restauracje, które oferowały kierowcom zniżki albo w ogóle posiłki w ramach gratisu – w przypadku przywiezienia na obiad grupy turystów. W przypadku zaś pobytów na miejscu docelowym powód miał zapewnione wyżywienie albo też otrzymywał stosowne na ten cel środki. Oznacza to, że jednak pracodawca starał się, aby kierowcy mieli zapewnione wyżywienie w czasie podróży służbowych.

Mając powyższe na uwadze stwierdzać należy, że nieuprawnionym było poszukiwania podstawy dochodzenia swoich roszczeń we wskazanych powyżej rozporządzeniach, skoro pracodawca - do czego miał pełne prawo - dokonał uregulowania wszelkich należności z tytułu podróży służbowych w ramach ustnej umowy o pracę. Żądanie skarżącego byłoby tylko wtedy zasadne, gdyby faktycznie pracowała w ramach aktów wewnętrznych czy też indywidualnej umowy z pracownikiem kwestii tej w ogóle nie uregulował. Taka zaś sytuacja - jak wykazało niniejsze postępowanie - nie miała miejsca. Tym samym nie mógł ostać się zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, że nie doszło do naruszenia wskazanych przepisów postępowania tj. art. 233 §1 k.p.c.

Akceptacja zaś powyższych ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sądu Rejonowego, czyni bezzasadnym zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 77⁵ § 5 k.p. w zw. z art. 77⁵ § 2 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji brak zastosowania w niniejszej sprawie, przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami oraz Rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, będące następstwem w/w naruszeń prawa procesowego;

W ocenie Sądu Okręgowego, całkowicie nieuprawnionym jest też zarzut naruszenia art. 8 k.p. Odnosząc się do powyższego, wskazać należy, iż zgodnie z art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Klauzule "zasad współzycia społecznego" i "społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa" wyznaczają stronom stosunków pracy granice, w ramach których dopuszczalne jest korzystanie w stosunkach pracy z praw podmiotowych zagwarantowanych przepisami prawa pracy. Z istoty nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo, czyni to niezgodnie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyr. SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, MoPr 2011, Nr 9, s. 475). Artykuł 8 k.p. umożliwia dokonanie oceny organowi stosującemu prawo, a także sądowi pracy, czy korzystanie przez uprawnionego z zagwarantowanego mu przepisami prawa pracy prawa podmiotowego mieści się czy też wykracza poza granice zasad współzycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (wyr. SN z 17.9.1997 r., I PKN 273/97, OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 394). Niemniej jednak w judykaturze ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk”, zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasady współzycia społecznego osoba, która narusza przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. (wyr. SN z 6.3.1998 r., I PKN 552/97, OSNP 1999, Nr 4, poz. 124; wyr. SN z 8.6.1999 r., I PKN 96/99, OSNP 2000, Nr 16, poz. 615).

W rozpoznawanym przypadku, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak jakichkolwiek podstaw do uznania by strona pozwana nadużywał swych praw podmiotowych ustalając wysokość należnego powodowi wynagrodzenia. Jak już podkreślano powyżej strony oprócz pisemnej umowy o pracę zawarły dodatkowe ustanie postanowienia określające wynagrodzenie powoda, regulujące kompleksowo wszelkie świadczenia z tytułu podróży służbowych. A. A. na takie warunki się godził. Natomiast obecnie stara się wyeksponować, że zostały powodowi narzucone przez stronę pozwaną i winny mieć zastosowanie przepisy ogólnie obowiązujące. Jak już wskazano powyżej w przypadku regulacji zawartych czy to w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie mają zastosowania przepisy cytowanych wcześniej Rozporządzeń. Jednak powód pomija tę okoliczność - uparcie twierdząc - że świadczenia z tytułu podróży służbowych nie zostały uregulowane w pełnej wysokości. Tym samym nie uprawnionym było wywodzenie korzystnych dla siebie skutków procesowych, powołując się na zasady słuszności.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż wszelkie należności z tytułu podróży służbowych zostały uregulowane.

Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stroną pozwaną, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę w całości reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od powoda A. A. (1) na rzecz pozwanej A. K. kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.).

Przewodnicząca: Sędziowie:

E.W.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda